

„Chyża żaba”

Pewnego dnia duża, chyża żaba o imieniu Hanna słuchała w radiu piosenki ‘Mięśny Jeż’. Poczwała rytm i zaczęła chyżo hasać i stepować z kosiarką. Nagle ‘Mięśny Jeż’ został przełączony na hymn Rosji. Hanna zaczęła chyżo uciekać krzycząc ‘ZIEMNIACZEK!’. Żaba hasa teraz i hopsa wrzeszcząc ‘HOPS HOPS!’. Jej wuj Hannem może nie jest chyżą żabą, ale umie grać w GTA 5. Żart, Hannem potrafi grać w MovieStarPlanet. Żart, to jednak GTA 5. Wróćmy do Hanny. W radiu powrócił ‘Mięśny Jeż’. Hanna z wielką radością zaczęła chyżo hasać oraz śpiewać ‘MIĘSNY JEŻ, MIĘSNY JEŻ, TY GO ZJESZ TY GO ZJESZ!!!!’. Żaba poszła do żabki, ale nie był to sklep dla żab. Hanna uznała, że żabka to jakieś hity-kity. Skończyło się na tym, że chyża żaba się obudziła!

CIĄG DALSZY (NIE) NASTĄPI...



Kinga Lebok
Kasia Bączalska
Patrycja Józwiak
Kinga Nowicka

Chyża żaba chyžo skacze dužo plywa oraz placze.

Żaba lubi harde harce w porcie oraz ładzie.

Lubi też hulanki z żółwiami swoimi koleżankami.

Mimo chodzenia wolnego zabawa z nimi przednia.

PSP nr 1 Zdieszowice

Klasa 4a:

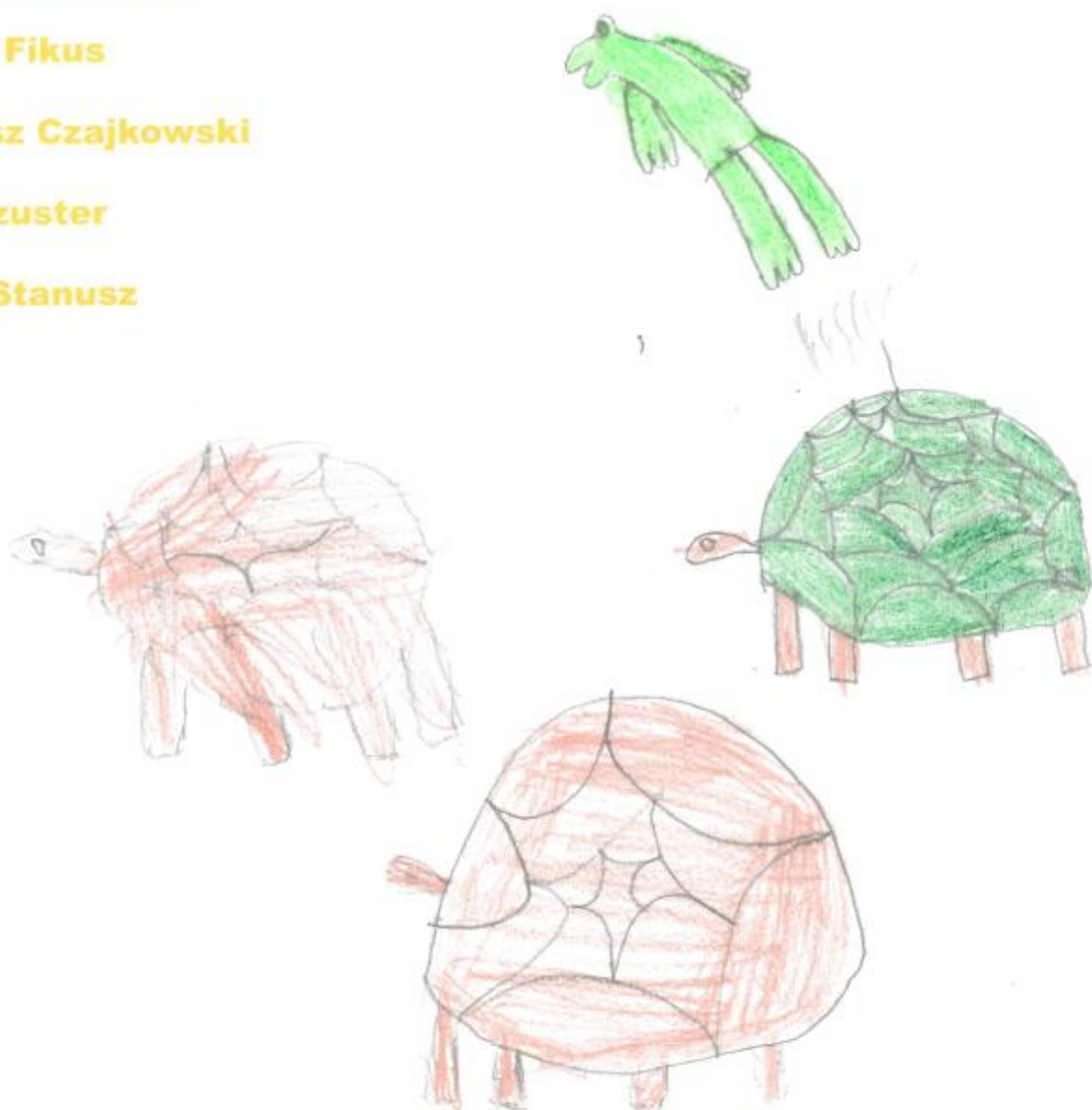
Adrian Weinkopf

Armin Fikus

Bartosz Czajkowski

Igor Szuster

Rafał Stanusz



Chyża Żaba

Dzisiejszego ranka wybrałem się z dziadkiem do lasu. Jak weszliśmy do lasu, zobaczyliśmy rzeczkę. Podeszliśmy do niej i przyglądaliśmy się jej. Zobaczyliśmy tam szybkoścącą żabkę. Poszliśmy za nią i zobaczyliśmy rodzinę żabek. Dziadek pomyślał że zrobimy im zdjęcie na pamiątkę. Szliśmy w kierunku wyjścia ale zobaczyliśmy że bardzo szybko za nami skacze. Dziadek wziął ją na rękę i odniósł ją do stawu. Poszliśmy do domu pokazaliśmy zdjęcia mamie, babci oraz tacie. Umieściliśmy zdjęcia na portalu społecznościowym www.zabka.pl. Mieliśmy pod tym zdjęciem aż 1000 polubień. Następnego dnia poszliśmy w to samo miejsce i zobaczyliśmy że żabki przenoszą się w inne miejsce ponieważ ich rzeczka zamarzła. Poszliśmy do domu po karton i wróciliśmy do żabek. Zapakowaliśmy je do kartona i wróciliśmy z nimi do domu. Wypuściliśmy je w naszym stawie w ogródku a tam żyły długo i szczęśliwie.

KONIEC

Praca

Grupowa:

Michał Cierpisz

Oliwier Kłoda

~~Miłosz Berych~~



Chyża Żaba

Żyła sobie bardzo chyża żaba, miała na imię Henia. Pewnego ranka żabka dostała zaproszenie na bal karnawałowy, który miał się odbyć popołudniu. Czmychnęła mała żaba czym prędzej, by wystroić się na harce. Założyła sukienkę zakardową w hiacynty i poleciała helikopterem na bal. Na balu spotkała: Gibcia Hipsia, Żabkę Żanetę, Kotkę Helenę, Bociana Bartka i hulali wszyscy razem. Gdy wróciła do domu zjadła homara w hiacyntowym sosie. Zdjęcia z imprezy umieściła na Żabbooku. Następnego dnia dostała 1000 żabich kumknień pod zdjęciami.

Autorzy:

Bartek Sieradz
Miłosz Berych
Jakub Gościński
Maciek Czech



Chyża Żaba

Żyła sobie chyża żaba, która mamy nie słuchała i pewnego dnia poszła na łąkę, chociaż mama ostrzegła ją przed bocianem. Żabka nie słuchając mamy poszła na harce po łące. Niestety był na niej bocian. Na szczęście chyża żaba uciekła do lasu, który był blisko łąki. Nagle przyszedł harcerz.

- Co robisz w tym ciemnym lesie żabko? –zapytał chłopiec.
- Uciekam przed bocianem – odpowiedziała żabka.
- Czy mam pomóc Ci wrócić do domu? – odrzekł chłopiec.
- Bardzo proszę pomóż mi wrócić do mojej chatki – poprosiła żabka.

Chłopiec wziął żabkę na dłoń i zaprowadził ją do domu. Zmartwiona mama ujrzała chłopca i syna. Podziękowała harcerzowi za odnalezienie żabki i przyprowadzenie jej do domu. Zadowolony Chłopiec wrócił do swojej grupy harcerzy. Mama rozplakała się i szybko przytuliła swojego syna Henryka.

- Czemu mnie nie posłuchałeś synku – zapytała rozplakana mama.
- Przepraszam mammo już zawsze będę się ciebie słuchać.

Od tego czasu żabka słuchała się mamy i razem żyli długo i szczęśliwie.

Klasa 5A

Kinga Jezierzańska

Martyna Cieśla

Zuzia Paleta

Oliwia Bednarz



Chyża żaba

Żyła sobie chyża żaba, była przez wszystkich wyśmiewana, ponieważ była bardzo szybka, tak szybka jak brzydka.

-Patrzcie, patrzcie! To ta chyża! Znowu biegnie jak pomyłona!- wołały żaby.

Aż tu pewnego dnia, gdy Chyża żaba biegła przez pole, zobaczyła bocianie gniazdo. Więc pobiegła chyżo niczym chart, do stawu by zaalarmować żaby.

- Uwaga, uwaga! Uciekajcie! W pobliżu jest bocianie gniazdo! Uciekajcie!- zawołała.

- Nie słuchajcie jej!- wykrzyczała inna. –Ona oszukuje! Mówi tak, ponieważ się z niej śmiałyśmy!

Chyża żaba zaczęła płakać, chlipać i odbiegła. Gdy wróciła, tydzień później, staw dawniej tętniący życiem, stał pusty. Zasmuciła się Chyża żaba, wiedząc, że jej przyjaciele nigdy już nie będą się z niej śmiać.

KONIEC

*Titip Adamczyk
Jakub Borkowski*

